

Sygn. akt I ACa 843/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lipca 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SA Bożena Wiklak

Sędziowie: SA Dorota Ochalska-Gola (spr.)

del SO Jarosław Pawlak

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Krzesłowska

po rozpoznaniu w dniu 24 lipca 2020 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa J. W.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej (...)z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie, odszkodowanie i rentę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 27 maja 2019 r. sygn. akt II C 163/16

1. oddala apelację;

2. zasądza od J. W. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej (...)z siedzibą w W. kwotę 2000 (dwa tysiące) zł tytułem częściowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

(...)

Sygn. akt I ACa 843/19

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 27 maja 2019 roku Sąd Okręgowy w Łodzi, w z powództwa J. W. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej (...)o zadośćuczynienie, odszkodowanie, rentę, zasądził od (...) Spółki Akcyjnej(...)na rzecz J. W.: 75000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 15 grudnia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty; 1106 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 15 grudnia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty; rentę miesięczną z tytułu zwiększonych potrzeb, płatną z góry do 10-go dnia każdego miesiąca w kwotach: po 202 zł za okres od 1 września 2015 r. do 31 grudnia 2016 r. z ustawowymi odsetkami od dnia 15 grudnia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty w zakresie rat wówczas wymagalnych oraz w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z kwot; po 455 zł za okres od 1 stycznia 2017 r. do 31 marca 2018 r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z kwot; po 502 zł za okres od 1 kwietnia 2018 r. i na przyszłość z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek

z kwot; oddalił powództwo w pozostałym zakresie; nie obciążył powódki kosztami procesu od nieuwzględnionej części powództwa; ustalił wartość przedmiotu sporu na kwotę 628087 zł, a opłatę sądową na kwotę 31405 zł; nakazał pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 5756 zł tytułem kosztów sądowych.

Powyższe orzeczenie Sąd pierwszej instancji oparł na ustaleniach faktycznych, które Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje i przyjmuje za własne, a które w zakresie istotnym z uwagi na zakres zaskarżenia apelacją przedstawiają się następująco:

J. W. na przełomie czerwca i lipca 2014 r. wielokrotnie uczestniczyła w spotkaniach towarzyskich, w czasie których spożywała alkohol. W dniu 3 lipca 2014 r. brała udział w grillu, który zorganizowany został na podwórku kamienicy, w której mieszkała. W trakcie tego spotkania powódka spożyła znaczne ilości alkoholu – ponad 10 piw, kilka kieliszków wódki. Następnie około 23.00, powódka udała się na kolejną imprezę, która odbywała się na tej samej ulicy, gdzie wypila kolejne piwa. Powódka bawiła się tam do około 6-7 rano. Był to drugi tydzień tzw. ciągu alkoholowego powódki. Taki tryb życia powódka prowadziła od około 5 lat. W tym czasie nadużywała alkoholu, chodziła na imprezy, dyskoteki.

Następnego dnia, tj. 4 lipca 2014 r., około godziny 15.00 powódka spotkała się w (...) z koleżanką K. P.. Po opuszczeniu centrum handlowego obie udały się do (...) (róg ul. (...) i ul. (...)), gdzie kupiły dwa piwa. Po spożyciu alkoholu, około godziny 18.00, K. P. i powódka dotarły na przystanek tramwajowy na rogu ulic (...). Powódka wsiadła tam do drugiego wagonu tramwaju numer (...), który jechał w kierunku ul. (...). Powódka skasowała bilet, usiadła.

J. W. wstała z miejsca, gdy tramwaj dojeżdżał do ul. (...). Powódka złapała się uchwytu, w tym momencie tramwaj gwałtownie zahamował, a ona przewróciła się i uderzyła głową w twarde element wyposażenia tramwaju. W wyniku uderzenia straciła przytomność. W tramwaju nie było wtedy innych pasażerów. W chwili wypadku J. W. miała ponad 3 promile alkoholu we krwi. Powódkę znaleziono nieprzytomną na krańcówce (...). Wezwano Straż Miejską. Z uwagi na to, że z powódką nie było żadnego kontaktu, jeden z funkcjonariuszy, około 19:15, wezwał karetkę pogotowia.

Bezpośrednio po zdarzeniu J. W. została przewieziona karetką Pogotowia Ratunkowego do Oddziału (...) (...) w Ł., z podejrzeniem zatrucia alkoholem etylowym. Podejrzewano u niej przedawkowanie leków/narkotyków. Ze względu na uraz głowy, anisocorię i nieprawidłowości w badaniu neurologicznym, powódka została przetransportowana tego samego dnia do szpitala (...)w Ł., celem wykonania badania TK głowy. Badanie TK głowy wykazało obecność ostrego krwaka podtwardówkowego nad lewą półkulą mózgu z cechami ucisku i przemieszczenia struktur mózgowia na stronę prawą i wklonowania pod sierp mózgu. W Klinice (...) w/w szpitala hospitalizowano powódkę 4-5 lipca 2014 r. W chwili przyjęcia była w bardzo ciężkim stanie ogólnym, niewydolna oddechowo, zaintubowana, krążeniowo stabilna. W trybie pilnym wykonano rozległą kraniektomię i usunięto krwaki podtwardówkowy znad lewej półkuli mózgu. Dalej powódka leczona była w (...) w/w szpitala w dniach 5-10 lipca 2014 r. W dniu 10 lipca 2014r. powódka w stanie ogólnym ciężkim, nieprzytomna przekazana została do (...) w Ł., celem dalszego leczenia, gdzie hospitalizowana była od 10 lipca 2014 r. do 6 sierpnia 2014 r. Następnie przeniesiona została do (...) szpitala w P. z rozpoznaniem: krwotok mózgowy, niewydolność oddechowa, padaczka. W Oddziale Anestezjologii i Intensywnej Terapii szpitala w P. hospitalizowana była w okresie od 6 sierpnia 2014 r. do 25 sierpnia 2014 r. W dniu 25 sierpnia 2014 r. przeniesiona została do Oddziału (...) szpitala w P., gdzie przebywała do 29 października 2014 r. W okresach: od 7 do 20 stycznia 2015 r., od 26 stycznia do 6 lutego 2015 r., od 23 lutego do 6 marca 2015 r. powódka korzystała z rehabilitacji w szpitalu w P.. Od 10 do 13 czerwca 2015 r. powódka leczona była operacyjnie w Klinice (...) w Ł. - uzupełniono ubytek kości czaszki płytką C. 3D. Następnie powódka rehabilitowana była w warunkach ambulatoryjnych.

W ocenie psychiatrycznej i psychologicznej z przeważającym prawdopodobieństwem należy przyjąć, iż nadużywanie przez powódkę alkoholu w znaczący sposób wpłynęło na jej sprawność psychofizyczną. W wyniku nadużywania alkoholu powódka mogła doświadczyć zaburzeń koncentracji, zaburzonego wglądu, krytycyzmu, w tym w aspekcie oceny własnego funkcjonowania i możliwości, spowolnienia ruchowego, zaburzeń równowagi, upośledzenia funkcjonowania społecznego, z okresową zmiennością nastrojową, trudnością z zachowaniem kontroli, przyjmowaniem alkoholu mimo wiedzy o szkodliwości jego stosowania.

Stężenie alkoholu we krwi powódki w momencie wypadku miało wpływ na przebieg i skutki wypadku. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że gdyby powódka była w pełni sprawna to utrzymałaby się uchwytu, albo nie pozwoliłaby

na uderzenie głową, gdy się przewróciła. Z przeważającym prawdopodobieństwem należy przyjąć, iż przy takim stężeniu alkoholu – ponad 3 promile alkoholu we krwi - nawet przy uwzględnieniu zwiększonej tolerancji na alkohol, wynikającej z jego nadużywania, sprawność psychofizyczna powódki była ograniczona. W wyniku zaburzeń koncentracji, koordynacji czuciowo-ruchowej, spowolnienia ruchowego, mniej lub bardziej nasilonych zaburzeń równowagi oraz zmniejszenia napięcia mięśniowego, powódka nie była w stanie właściwie zareagować na hamowanie tramwaju i utrzymać pozycji stojącej lub zamortyzować upadku. Z jednej strony powódka pozwoliła się oderwać od rzekomego uchwytu, a z drugiej strony nie zamortyzowała upadku i pozwoliła na uderzenie głową. W ocenie medycyny sądowej można z bardzo dużym prawdopodobieństwem przyjąć, iż gdyby powódka była trzeźwa oraz trzymała się uchwytu i poręczy to nie doszłoby u niej do powstania obrażeń (nawet w przypadku gwałtownego hamowania tramwaju). Jeśli powódka w prawidłowy sposób trzymałaby się poręczy, to gdyby była trzeźwa, a tramwaj by gwałtownie hamował to nie powinna doznać żadnego urazu.

W ocenie medycyny sądowej można z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, iż podbiegnięcie krwawe w prawej okolicy skroniowej było następstwem urazu głowy podczas zdarzenia z 4 lipca 2014 r. Do powstania takich obrażeń głowy jak u powódki mogło dojść na skutek jej upadku, ale też na skutek zaburzenia równowagi skutkującego uderzeniem głową w jakiś twardy przedmiot we wnętrzu tramwaju (siła urazu godzącego w głowę powódki nie była bardzo duża, gdyż nie doszło do złamania kości pokrywy czaszki). Takim twardym przedmiotem mogła być szyba. Upadek i uderzenie głową w podłogę mógł spowodować taki sam uraz jak przy uderzeniu w szybę. Opis obrażeń na powłokach ciała powódki jest niewystarczający do oceny czasu ich powstania, więc nie można jednoznacznie przyjąć, iż obrażenia te powstały praktycznie jednocześnie, a przede wszystkim, że powstały w 4 lipca 2014 r. podczas przedmiotowego zdarzenia.

W wyniku wypadku z 4 lipca 2014 r. J. W. doznała:

- urazu czaszkowo-mózgowego z krwiakiem podtwardówkowym nad lewą półkulą mózgu leczonym operacyjnie. Skutkiem w/w urazu głowy: jest encefalopatia pourazowa w skład, której wchodzi: padaczka pourazowa i masywny niedowład lewostronny spastyczny, homolateralny;
- pourazowego krwawienia podpajęczynówkowego, stłuczenia lewego płata czołowego, podbiegnięcia krwawego w prawej okolicy skroniowej oraz na prawej powiece, podbiegnięcia krwawego lewego barku i pośladków;
- w zakresie narządu wzroku doszło do czasowej utraty widzenia okiem lewym;
- uszkodzeń korowych, które spowodowały ciężki stan ogólny oraz uszkodzenia korowych struktur mowy, a więc afazję;
- w zakresie zdrowia psychicznego - występowanie organicznych zaburzeń nastroju i organicznych zaburzeń urojeniowych, a objawiających się: labilnością emocjonalną, zmiennością nastroju z tendencją do drażliwości, nerwowości, okresami smutku, wzmożonej płaczliwości, osłabieniem funkcji poznawczych, w tym osłabieniem koncentracji uwagi, ograniczonym wglądem, krytycyzmem, relacjonowanym uczuciem lęku, niepokoju, szczególnie w ruchu ulicznym, w kontakcie z ludźmi, relacjonowaniem halucynacji słuchowych, ksobnością, podejrzliwością, zaburzeniami snu, brakiem akceptacji ograniczeń będących następstwem wypadku;
- z punktu widzenia psychologicznego wystąpiły organiczne zaburzenia osobowości wyrażające się: obniżoną kontrolą poznawczą sfery afektywnej, wysoką reaktywnością, labilnością emocjonalną, skłonnością do przeżywania smutku, przygnębienia wraz z płaczliwością lub doświadczaniem napięcia, złości i lęku głównie w sytuacjach ruchu ulicznego, ograniczonym krytycyzmem co do własnych zachowań. Zaburzenia te nie mają bezpośredniego związku z nadużywaniem przez powódkę alkoholu;
- zaburzeń funkcji poznawczych pamięci bezpośredniej i zdolności koncentracji uwagi;
- pooperacyjnej blizny skóry owłosionej głowy w okolicy czołowo-ciemieniowo- skroniowej.

J. W. ukończyła Zespół Szkół (...). Zdobyła zawód krawca i monter maszyn i urządzeń. Powódka w szkole była wysportowana, grała w piłkę nożną, ping ponga, biegała. Za osiągnięcia w sporcie dostawała puchary i medale.

Powódka przed wypadkiem mieszkała w Ł., prowadziła wspólne gospodarstwo domowe z matką, ojczymem i bratem. Na nic się nie leczyła. Ostatni raz była zatrudniona na podstawie umowy o pracę w 2006 r. W latach 2010 – 2014 pracowała, jako sprzątaczką w firmach sprzątających na podstawie umów zlecenia zawieranych, co trzy miesiące. Z tego tytułu osiągała wynagrodzenie w kwocie około 1000 zł miesięcznie. W kwietniu 2014 r. została zwolniona, gdyż nie chciała podjąć się dodatkowej pracy. Tuż przed wypadkiem otrzymywała z MOPS-u na dożywienie 60 zł miesięcznie. Była zarejestrowana, jako bezrobotna. Nie miała prawa do zasiłku. Nie miała innych źródeł dochodu.

Od daty wypadku powódka otrzymuje zasiłek stały z MOPS-u - początkowo w wysokości 418 zł miesięcznie, a obecnie w kwocie 548 zł. Nadto od dnia wypadku powódka otrzymuje zasiłek pielęgnacyjny w kwocie około 160-180 zł. Nie ma innych dochodów.

W dniu 4 lipca 2014 r. (...) S.A. (...) w W. było ubezpieczycielem odpowiedzialności cywilnej (...) Sp. z o.o. w Ł. z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

W rozważaniach Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności przytoczył podstawy odpowiedzialności pozwanego (...) z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych i art. 822 § 4 k.c., oraz podstawę odpowiedzialności (...) Sp. z o.o. w Ł. tj. art. 436 § 1 k.c.

Wskazał następnie, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie, że wyłączną przyczyną wypadku było zachowanie J. W., na co powoływał się pozwany zgłaszając zarzuty z art. 435 § 1 k.c. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, wprawdzie bezspornym jest, że w chwili zdarzenia powódka była pod wpływem alkoholu, lecz to nie ten stan stał się jedyną przyczyną szkody, lecz także gwałtowne hamowanie tramwaju. Rzeczą pozwanego było usunięcie wszelkich wątpliwości, co do wyłącznej winy powódki, co w przekonaniu Sądu nie nastąpiło. W toku postępowania pozwany nie wykazał (np. przy pomocy monitoringu), aby przebieg wypadku był inny niż twierdziła powódka, co oznacza, że nie zwolnił się z odpowiedzialności.

Nieprawidłowości w zachowaniu J. W. Sąd Okręgowy rozpatrzył zaś w kategoriach przyczynienia się do powstania szkody stosownie do art. 362 k.c. uznając, że stan upojenia alkoholowego powódki miał bezpośredni związek z zaistniałym wypadkiem. Odwołując się do poglądów orzecznictwa przypominał, że w przypadku odpowiedzialności sprawcy opartej na zasadzie ryzyka, jeżeli przyczyna szkody jest mieszana i jej powstanie pozostaje częściowo w normalnym związku przyczynowym z zachowaniem się, choć nie zawinionym, poszkodowanego, obciążenie posiadacza pojazdu pełnym obowiązkiem naprawienia szkody wykraczałoby poza granice ciężącego na nim ryzyka i byłoby nieuzasadnione i krzywdzące.

Sąd pierwszej instancji zważył, że w realiach istnieje duże prawdopodobieństwo, iż gdyby powódka była w pełni sprawna to utrzymałaby się uchwytu, albo nie pozwoliłaby na uderzenie głową, gdy się przewróciła. Z przeważającym prawdopodobieństwem należy przyjąć, iż przy stężeniu ponad 3 promile alkoholu we krwi, nawet przy uwzględnieniu zwiększonej tolerancji na alkohol wynikającej z jego nadużywania, sprawność psychofizyczna powódki była ograniczona. W wyniku zaburzeń koncentracji, koordynacji czuciowo-ruchowej, spowolnienia ruchowego, mniej lub bardziej nasilonych zaburzeń równowagi oraz zmniejszenia napięcia mięśniowego, powódka nie była w stanie właściwie zareagować na hamowanie tramwaju i utrzymać pozycji stojącej lub zamortyzować upadku. Z jednej strony powódka pozwoliła się oderwać od uchwytu, a z drugiej strony nie zamortyzowała upadku i pozwoliła na uderzenie głową. Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy przyjął, że powódka w 85% przyczyniła się do wypadku i jego skutków.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia przysługującego powódce stosownie do art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c., Sąd pierwszej instancji miał na względzie to, że na skutek upadku doznała urazu czaszkowo – mózgowego, którego

skutkiem są: encefalopatia, padaczka pourazowa oraz masywny lewostronny niedowład, czasowa utrata widzenia okiem lewym, afazja, blizna pooperacyjna skóry głowy, organiczne zaburzenia nastroju i zaburzenia urojeniowe, zaburzenia: osobowości, funkcji poznawczych pamięci bezpośredniej i zdolności koncentracji uwagi. Cierpienia fizyczne i psychiczne powódki, związane z urazem były bardzo nasilone, potem miały charakter umiarkowany i trwają do dziś. Powódka stała się osobą niepełnosprawną, uzależnioną od opieki i pomocy innych osób. Nadal odczuwa ból. Bez wpływu na ocenę wysokości należnego powódce zadośćuczynienia nie może pozostać również uszczerbek na zdrowiu związany z przebytym urazem, który został oceniony przez biegłych łącznie na 205,5 %. Ostatecznie zatem za adekwatne do rozmiaru krzywdy należało uznać zadośćuczynienie w wysokości 500.000 zł, jednakże z uwagi na 85% przyczynienie się powódki do powstania szkody zasądzeniu podlegała kwota 75.000 zł.

Za zasadne Sąd pierwszej instancji przyjął także roszczenie o odszkodowanie wywodzone z art. 444 § 1 k.c. w zakresie kwoty 23.240,37 zł. Uwzględnivszy 85% przyczynienie się powódki (co stanowi 19754,31 zł) oraz uzyskany przez powódkę w tym czasie zasiłek pielęgnacyjny (14 m x 170 zł = 2380 zł), Sąd Okręgowy zasądził tytułem odszkodowania na zwiększone potrzeby za okres od 4 lipca 2014 r. do 31 sierpnia 2015 r. kwotę 1106 zł (tj. 23240,37 – 19754,31 – 2380 = 1106,06).

W zakresie żądania renty na zwiększone potrzeby począwszy od 1 września 2015 r. Sąd pierwszej instancji przyjął, że powódka nadal potrzebuje opieki osób trzecich w wymiarze 6 godzin na dobę, na leki przeciwbólowe i przepisywane przez lekarza psychiatrę wydaje średnio 35 zł miesięcznie (10 + 25). Wobec zmiany stawki wynagrodzenia opiekunek społecznych za jedną godzinę pracy renta w okresie od 1 września 2015 r. do 31 grudnia 2016 r. wyniosłaby 2477 zł, w okresie od 1 stycznia 2017 r. do 31 marca 2018 r. wyniosłaby 4164,20 zł, w okresie od 1 kwietnia 2018 r. i na przyszłość 4440 zł. Uwzględnivszy 85% przyczynienie się powódki oraz otrzymywany zasiłek pielęgnacyjny w kwocie średnio 170 zł miesięcznie, Sąd pierwszej instancji zasądził rentę miesięczną z tego tytułu za okres od 1 września 2015 r. do 31 grudnia 2016 r. w kwocie 202 zł (tj. 2477 – 2105,45 – 170 = 201,55), za okres od 1 stycznia 2017 r. do 31 marca 2018 r. w kwocie 455 zł (tj. 4164,20 – 3539,57 – 170 = 454,63), za okres od 1 kwietnia 2018 r. i na przyszłość w kwocie 502 zł (tj. 4475 – 3803,75 – 170 = 501,25).

W zakresie zgłoszonego przez powódkę roszczenia zasądzenia renty wyrównawczej począwszy od 1 września 2015 r. w oparciu o art. 444 § 2 k.c. Sąd Okręgowy zważył, że powódka w oparciu o umowę o pracę ostatni raz pracowała w 2006 r. W latach 2010 – 2014 zatrudniała się jako sprzątaczką w firmach sprzątających na podstawie umów zlecenia. Z tego tytułu osiągała dochody w kwocie około 1000 zł miesięcznie. W kwietniu 2014 r. została zwolniona, gdyż nie chciała podjąć się dodatkowej pracy. Tuż przed wypadkiem była zarejestrowana jako bezrobotna, bez prawa do zasiłku. Stąd nie sposób przyjąć, iż powódka, gdyby nie wypadek pracowałaby na podstawie umowy o pracę osiągając co najmniej najniższe wynagrodzenie dla pracowników zatrudnionych na tej podstawie. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, gdyby po okresie bezrobocia wróciła do pracy, nadal pracowałaby na podstawie umów zlecenia osiągając wynagrodzenie w kwocie około 1000 - 2000 zł. Biorąc to pod uwagę oraz 85% przyczynienie się powódki renta wyrównawcza wyniosłaby nie więcej niż 300 zł. Powódka od dnia wypadku otrzymuje jednak świadczenie z ubezpieczenia społecznego - zasiłek stały z MOPS-u - początkowo w wysokości 418 zł miesięcznie, a obecnie w kwocie 548 zł, który przekracza wartość hipotetycznej renty wyrównawczej, dlatego też powództwo w tym zakresie Sąd Okręgowy oddalił w całości.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c. zgodnie z żądaniem pozwu, zaś o kosztach procesu na podstawie art. 102 k.p.c. nie obciążają powódki obowiązkiem ich zwrotu.

Sąd Okręgowy nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 5756 zł tytułem kosztów sądowych stosownie do dyspozycji art. 113 ust. 1 i 2 pkt 1 u.k.s.c.

Powyższe orzeczenie zaskarżyła apelacją powódka, w części oddalającej powództwo w zakresie zadośćuczynienia ponad kwotę 75.000 złotych do kwoty 500.000 złotych; oddalającej powództwo w zakresie odszkodowania na zwiększone potrzeby za okres od dnia 4 lipca 2014 roku do dnia 31 sierpnia 2015 roku ponad kwotę 1.106 złotych do kwoty 20.860,37 złotych; oddalającej powództwo w zakresie renty miesięcznej na zwiększone potrzeby, płatnej z góry do 10-go dnia każdego miesiąca: ponad kwotę 202 złote do kwoty 2.307 za okres od dnia 1 września 2015 roku

do dnia 31 grudnia 2016 roku i ponad kwotę 455 złotych do kwoty 3.994,20 za okres od dnia 1 stycznia 2017 roku do dnia 31 marca 2018 roku oraz ponad kwotę 502 złote do kwoty 4.305 za okres od dnia 1 kwietnia 2018 roku i na przyszłość; w części oddalającej powództwo w zakresie renty wyrównawczej - w całości oraz w zakresie ustalenia wartości przedmiotu sporu na kwotę 628.087 zł i rozstrzygnięcia o kosztach zastępstwa procesowego za postępowanie przed sądem pierwszej instancji, zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego, to jest przepisu art. 362 k.c. poprzez błędną jego wykładnię polegającą na przyjęciu i ustaleniu, że powódka przyczyniła się do zdarzenia tak w ogóle, jak i w szczególności w stopniu wynoszącym aż 85% w sytuacji, gdy z okoliczności sprawy wynika, że powódce będącej pasażerką tramwaju nie można przypisać przyczynienia w ogóle, a już w szczególności w tak znacznym zakresie,

2. naruszenie prawa materialnego, to jest przepisu art. 444 § 2 k.c. w zw. z art. 8 ust. 4 ustawy o pomocy społecznej poprzez jego błędną wykładnię i w konsekwencji przyjęcie, iż powódka uzyskuje zasiłek stały z MOPS, który to należy odliczyć od należnej powódce renty wyrównawczej, podczas gdy prawidłowa wykładnia prowadzi do wniosku, iż renta wyrównawcza od podmiotu zobowiązanego stanowi przychód mający wpływ na ocenę kryterium dochodowego, od którego uzależnione jest prawo do uzyskiwania zasiłku stałego,

3. naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy, a mianowicie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie oceny dowodów w sposób dowolny, z naruszeniem zasad logiki i doświadczenia życiowego oraz przyjęciu, że powódka w ogóle przyczyniła się do powstania szkody, a nadto, iż przyczynienie to sięgnęło 85%, podczas gdy prawidłowa ocena dowodów, w tym w szczególności dowodu z opinii biegłych, winna prowadzić do wniosku, iż przyczynienie powódki do powstania szkody w ogóle nie zostało wykazane.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku na następujący:

a) w pkt. 1a poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 500 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 15 grudnia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia,

b) w pkt. 1b poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 20.860,37 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 15 grudnia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania,

c) w pkt. 1c poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki renty miesięcznej z tytułu zwiększonych potrzeb, płatną z góry do 10-go dnia każdego miesiąca w kwotach:

- po 2.307 za okres od dnia 1 września 2015 roku do dnia 31 grudnia 2016 roku wraz z odsetkami od kwoty:

- 1.822 złote z odsetkami ustawowymi od dnia 15 grudnia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty w zakresie rat wówczas wymagalnych oraz w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z kwot,

- 485 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia pozwanemu pisma procesowego powódki z dnia 12 kwietnia 2018 roku do dnia zapłaty w zakresie rat wówczas wymagalnych oraz w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z kwot;

- po 3.994,20 za okres od dnia 1 stycznia 2017 roku do dnia 31 marca 2018 roku wraz z odsetkami od kwoty:

- 1.822 złote z odsetkami ustawowymi od dnia 15 grudnia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty w zakresie rat wówczas wymagalnych oraz w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z kwot,

- 836 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia pozwanemu pisma procesowego powódki z dnia 12 kwietnia 2018 roku do dnia zapłaty w zakresie rat wówczas wymagalnych oraz w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z kwot;

- 1.336,20 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia pozwanemu pisma procesowego powódki z dnia 5 października 2018 roku do dnia zapłaty w zakresie rat wówczas wymagalnych oraz w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z kwot;

- po 4.305 za okres od dnia 1 kwietnia 2018 roku i na przyszłość wraz z odsetkami od kwoty;

- 1.822 złote z odsetkami ustawowymi od dnia 15 grudnia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty w zakresie rat wówczas wymagalnych oraz w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z kwot,

- 836 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia pozwanemu pisma procesowego powódki z dnia 12 kwietnia 2018 roku do dnia zapłaty w zakresie rat wówczas wymagalnych oraz w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z kwot;

- 1.647 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia pozwanemu pisma procesowego powódki z dnia 5 października 2018 roku do dnia zapłaty w zakresie rat wówczas wymagalnych oraz w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z kwot;

d) w pkt 1d poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki renty miesięcznej z tytułu utraconych zarobków:

- począwszy od dnia 1 września 2014 roku do dnia 31 grudnia 2014 roku w wysokości po 1.237,20 złotych miesięcznie płatnej z góry do 10. dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami od dnia 15 grudnia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty w zakresie rat wówczas wymagalnych oraz w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z kwot,

- począwszy od dnia 1 stycznia 2015 roku i na przyszłość w wysokości po 1.286,16 zł złotych miesięcznie płatnej z góry do 10. dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami od dnia 15 grudnia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty w zakresie rat wówczas wymagalnych oraz w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z kwot,

e) w pkt 3 poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem pierwszej instancji w stosunku do uwzględnionej części powództwa w wysokości dwukrotności stawki minimalnej wynikającej z norm przepisanych, z uwagi na stopień skomplikowania sprawy, ilość rozpraw, ilość przeprowadzonych dowodów, w tym kilkunastu opinii biegłych zarówno podstawowych jak i uzupełniających, a także ponadprzeciętny nakład pracy pełnomocnika powódki.

Ponadto apelująca wniosła o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego przed Sądem drugiej instancji, według norm przepisanych.

Pozwany wniosł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powódki kosztów postępowania apelacyjnego.

W oparciu o dowody zebrane w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, Sąd Apelacyjny dodatkowo ustalił, co następuje:

Na Oddziale Toksykologii Instytutu Medycyny Pracy w Ł. w dniu 4 lipca 2014 r. rozpoznano u powódki upojenie alkoholowe (oznaczone klasyfikacją T51.0) stwierdzając w badaniu przeprowadzonym o godzinie 20:40 obecność 290 mg% etanolu we krwi (karta informacyjna leczenia k 19).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki nie zasługuje na uwzględnienie.

Niezasadny pozostaje zarzut naruszenia przepisu prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie oceny dowodów w sposób dowolny, z naruszeniem zasad logiki i doświadczenia życiowego oraz poprzez przyjęcie, że powódka przyczyniła się do powstania szkody, a nadto, iż przyczynienie to sięgnęło 85%, podczas gdy - w przekonaniu skarżącej - z dowodów przeprowadzonych w sprawie nie wynika, by jej przyczynienie do powstania szkody zostało wykazane. Tak zredagowane uzasadnienie analizowanego zarzutu w istocie nie przystaje do treści normy prawa procesowego dotyczącej zasad swobodnej oceny dowodów. Przypomnieć trzeba, że przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody stanowi kwestię prawną, zaś stopień przyczynienia poszkodowanego pozostaje jedynie jednym z kryteriów miarkowania odszkodowania. Innymi słowy, o tym czy obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak - w jakim stopniu należy to uczynić, decyduje sąd w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania w granicach wyznaczonych przez art. 362 k.c. Tym samym zakres miarkowania zasądzonych na rzecz powódki świadczeń jest skutkiem zastosowania przez Sąd pierwszej instancji określonej normy prawa materialnego. Wydaje się, że skarżąca w całości nieuprawniony sposób utożsamia kwestię istnienia leżącej w sferze faktów zależności przyczynowo - skutkowej między zachowaniem poszkodowanej a szkodą i jej rozmiarem, dla której stwierdzenia w rozpatrywanej sprawie konieczne było przeprowadzenie dowodów odwołujących się do wiadomości specjalnych, z następującą na etapie stosowania prawa materialnego oceną przyczynienia i miarkowaniem odszkodowania na podstawie art. 362 k.c. Ta ostatnia czynność jest wyłączną domeną Sądu i pozostaje całkowicie poza zakresem zastosowania normy art. 233 § 1 k.p.c., przy pomocy której Sąd dokonuje oceny dowodów pod kątem ich mocy dowodowej i wiarygodności. Prawne znaczenie faktów ustalonych na podstawie określonych dowodów należy do sfery stosowania prawa materialnego (podobnie SA w Katowicach w wyroku z dnia 8 lutego 2019 r. w sprawie V ACa 778/17, LEX nr 2631172).

Jednocześnie z uzasadnienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wynika, jakie dowody w sprawie - w przekonaniu apelującej - zostały wadliwie ocenione tj. błędnie uznane za wiarygodne i obdarzone mocą dowodową, albo niezasadne pozbawione tych walorów. Ogólnikowe odwołanie do dowodów z opinii biegłych sądowych - wobec wielości tego rodzaju środków dowodów, z jakich korzystał Sąd pierwszej instancji - nie czyni zadość obowiązkowi sprecyzowania zarzutu. Co więcej, jak wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego wyznaczonych w tym przepisie. Sąd drugiej instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez Sąd Okręgowy, czyli bada czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych (por. przykładowo postanowienie z dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001 r., nr 5, poz. 33, postanowienie z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, nie publ., wyrok z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7-8, poz. 139). Zarzut apelacji powódki nie został sformułowany według powyższych wymogów. Apelująca nie kwestionuje bowiem wniosków opinii biegłych, co zresztą w świetle ugruntowanego orzecznictwa wymagałoby przeprowadzenia innego dowodu z art. 278 k.p.c. (tak m.in. SN w wyroku z dnia 5 lutego 2014 r. w sprawie V CSK 140/13, LEX nr 1458681), a jedynie próbuje wykazać, że wskazany w konkluzji biegłych określony stopień prawdopodobieństwa wpływu długoletniego nadużywania alkoholu i stanu upojenia alkoholowego powódki w dniu 4 lipca 2014 r. na przebieg zdarzenia nie jest wystarczający dla wyprowadzenia adekwatnego związku przyczynowego w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. między zachowaniem samej poszkodowanej a powstaniem szkody lub zwiększeniem jej rozmiaru. Tego rodzaju argumentacja nie świadczy jednak o naruszeniu przez Sąd pierwszej instancji zasad swobodnej oceny dowodów z art. 233 § 1 k.p.c. przy ocenie dowodu z opinii biegłych sądowych lub jakichkolwiek innych dowodów. Sąd Okręgowy trafnie bowiem uznał owe dowody za wiarygodne, a należycie umotywowane wnioski opinii biegłych sądowych z zakresu psychologii i psychiatrii, toksykologii i medycyny sądowej uczynił elementem podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Z kolei ocena, czy w świetle tak ustalonego stanu

faktycznego spełnione zostały przesłanki z art. 361 § 1 k.c. w związku z art. 362 k.c. jest domeną zastosowania powołanych norm prawa materialnego, a nie oceny dowodów co do ich wiarygodności i mocy dowodowej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w rozpatrywanej sprawie nie doszło również do naruszenia przepisu prawa materialnego tj. art. 362 k.c. poprzez jego błędną wykładnię. Dla porządku wypada zauważyć, że wadliwość zastosowania normy prawa materialnego wyrażająca się w jego błędnej wykładni polega na mylnym zrozumieniu treści zastosowanego przepisu lub też na wadliwym ustaleniu treści ogólnych pojęć prawnych. Tego rodzaju wadliwości nie sposób jednak przypisać rozumowaniu Sądu pierwszej instancji, które w zakresie wykładni art. 362 k.c. oparte było na utrwalonych poglądach piśmiennictwa i orzecznictwa. Nie doszło także do naruszenia powołanego przepisu poprzez jego wadliwe zastosowanie tj. nieprawidłowe skonfrontowanie okoliczności stanu faktycznego z hipotezą normy prawnej i poddanie tego stanu ocenie prawnej na podstawie treści art. 362 k.c.

Należy przypomnieć, że dla stwierdzenia przyczynienia się poszkodowanego nie wystarcza powiązanie przyczynowe między zachowaniem poszkodowanego, a powstaniem lub zwiększeniem szkody, gdyż musi to być związek przyczynowy normalny w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. Dlatego art. 362 k.c. może być zastosowany dopiero po ustaleniu istnienia takiego związku (tak SN w wyroku z dnia 3 lipca 2008 r. w sprawie IV CSK 127/08, LEX nr 517988). Dla stwierdzenia, w określonym stanie faktycznym, adekwatnego związku przyczynowego należy ustalić, czy pomiędzy kolejnymi faktami istnieją obiektywne powiązania, w szczególności wyjaśnić, czy dany fakt był koniecznym warunkiem wystąpienia drugiego z nich. Dopiero w razie pozytywnej odpowiedzi na to pytanie, w drugiej kolejności należy rozważyć, czy wspomniane powiązania można traktować jako "normalne" tzn. typowe lub oczekiwane w zwykłej kolejności rzeczy, a więc nie będące rezultatem jakiegoś wyjątkowego zbiegu okoliczności. Ocena czy skutek jest normalny, powinna opierać się na konkretnych okolicznościach faktycznych danej sprawy, przy uwzględnieniu zasad doświadczenia życiowego (tak SN w wyroku z dnia 18 maja 2000 r. w sprawie III CKN 810/98, LEX nr 51363; w wyroku z dnia 26 stycznia 2006 r. w sprawie II CK 372/05, LEX nr 172186). Reasumując, o przyczynieniu mówi się wtedy, gdy - zgodnie z koncepcją związku przyczynowego określoną w art. 361 k.c. - zachowanie poszkodowanego może być uznane za jedno z ogniw prowadzących do ostatecznego skutku, jakim jest szkoda, a jednocześnie za przyczynę konkurencyjną do przyczyny przypisanej osobie odpowiedzialnej; skutek następuje przez współdziałanie dwóch przyczyn, z których jedna pochodzi od zobowiązanego do naprawienia szkody, a druga od poszkodowanego.

W realiach sporu bezsporne było, że w chwili zdarzenia powódka była pod wpływem alkoholu, przy czym nie był to - jak ujmuje to apelująca - „stan nietrzeźwości”, a zdiagnozowane w placówce medycznej jako jednostka chorobowa „upojenie alkoholowe”. Z akt sprawy, w tym z zeznań samej zainteresowanej, płynie także jednoznaczny wniosek, że J. W. od dłuższego czasu nadużywała alkoholu. W tym stanie rzeczy, z odwołaniem do wiadomości specjalnych należało ustalić, czy takie postępowanie poszkodowanej przed zdarzeniem, a także stan upojenia alkoholowego w dniu 4 lipca 2014 r. miały wpływ na jej zachowanie i na przebieg zdarzenia wywołującego szkodę. Konieczna była zatem ocena, czy te osobiste przymioty poszkodowanej i stan, w jakim się znajdowała, miały wpływ na dopełnienie przez nią obowiązków płynących z umowy, jaką zawarła z (...) Spółką z o.o. wsiadając do tramwaju i kasując bilet. Obowiązki pasażera określone zostały w aktach prawa miejscowego tj. w uchwale nr(...) Rady Miejskiej w Ł. z dnia 26 czerwca 2013 r. w sprawie ustalenia przepisów porządkowych lokalnego transportu zbiorowego w Ł.. Przepisy te § 11 ust. 1 i 4 nakładały na pasażera obowiązek wsiadania i wysiadania z pojazdu wyłącznie na odpowiednio oznakowanych przystankach po zatrzymaniu pojazdu i przy zachowaniu maksymalnej ostrożności oraz obowiązek trzymania się uchwyty lub poręczy, w przypadku zajęcia miejsca stojącego.

Z przeprowadzonego w sprawie dowodu z opinii podstawowych i uzupełniających biegłych sądowych z zakresu psychiatrii i psychologii jasno wynika, że samo regularne nadużywanie przez powódkę alkoholu w okresie poprzedzającym zdarzenie z przeważającym prawdopodobieństwem wpływało na jej sprawność psychofizyczną. Powódka mogła doświadczyć zaburzeń koncentracji, zaburzonego wglądu, krytycyzmu, w tym w aspekcie oceny własnego funkcjonowania i możliwości, spowolnia ruchowego czy zaburzeń równowagi. Z kolei z uważnej lektury opinii biegłych sądowych z zakresu toksykologii oraz specjalisty medycyny sądowej płynie jednoznaczny wniosek, że stan upojenia alkoholowego powódki w dniu zdarzenia i obecność we krwi ponad 3‰ alkoholu wpływały na jej sprawność psychofizyczną i to bez względu na osobniczą tolerancję powódki na alkohol (vide pisemna opinia biegłego

sądowego z zakresu toksykologii k 288 oraz pisemna opinia biegłego sądowego specjalisty z zakresu medycyny sądowej k 301 -302). Nawet w przypadku osób o dużej tolerancji na alkohol, które mogą pod jego wpływem normalnie funkcjonować, w sytuacjach nagłych występuje spowolnienie ruchowe (opinia ustna biegłego sądowego z zakresu toksykologii k 329v). Powyższe wnioski opinii zostały oparte o wiedzę medyczną i specjalistyczną biegłych i ich doświadczenie zawodowe. Doprawdy trudno z tych konkluzji opinii wyprowadzać wniosek, jaki wydaje się być udziałem apelacji, iż powódka jest przypadkiem wyjątkowym, a w jej organizmie nie wystąpiła żadna lub jedynie nikła reakcja na spożyty w tej ilości alkohol.

Z pewnością tego rodzaju wniosku co do osobniczej, szczególnej tolerancji na alkohol i braku jakichkolwiek negatywnych skutków jego działania u powódki nie można wywieść z dostępnego materiału dowodowego. Opisanym przez biegłą sądową z zakresu psychiatrii skutkiem długotrwałego nadużywania alkoholu jest m.in. brak krytycyzmu i przyjmowanie alkoholu mimo wiedzy o szkodliwości jego stosowania. Ten objaw z pewnością wystąpił u J. W., o czym świadczą ustalenia Sądu pierwszej instancji dotyczące trybu jej życia przed wypadkiem, a także ustalenia opinii biegłej sądowej z zakresu psychiatrii wskazujące, że powódka pozostaje całkowicie bezkrytyczna do procesu nadużywania alkoholu i potrzeb z tego powodu. Wniosek taki uzasadnia także uważna lektura załączonej do akt sprawy dokumentacji medycznej powódki, która potwierdza udzielanie jej zaleceń lekarskich dotyczących odstawienia alkoholu (vide wpis z dnia 16.04.2014 r. k 491), a także urazy jakich powódka już uprzednio doznawała będąc pod wpływem alkoholu (karta odmowy i wezwanie do stawienia na policję po wytrzeźwieniu k 641 – 641v). Jednoznaczny pozostaje zatem wniosek, że regularne nadużywanie alkoholu miało wpływ na stan psychofizyczny powódki.

Ponadto wbrew stanowisku apelującej, z żadnych ustaleń przedstawionych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie wynika, by mimo poziomu intoksykacji alkoholowej (między 3,1 a 3,5 ‰) powódka w dniu zdarzenia nie manifestowała w swym zachowaniu żadnych objawów upojenia alkoholowego. W szczególności Sąd Okręgowy nie włączył do podstawy faktycznej okoliczności wskazywanych przez świadka K. P. i samą powódkę, wskazujących na brak problemów J. W. z utrzymaniem równowagi, ze swobodnym przemieszczaniem się, czy percepcją otoczenia, trafnie odrzucając tą relację jako niewytrzymującą krytyki nie tylko w świetle opinii biegłych sądowych z zakresu toksykologii, medycyny sądowej, psychologii i psychiatrii, ale także w świetle zasad doświadczenia życiowego. Dodatkowo warto zauważyć, że K. P. w dniu zdarzenia niewątpliwie także znajdowała się pod wpływem alkoholu, zarówno tego wypitego w noc poprzedzającą zdarzenie jak i w dniu zdarzenia, a zatem sama doświadczała skutków jego spożycia i choćby z tej przyczyny do jej relacji należało podejść z dużą dozą krytycyzmu. Z kolei w przypadku zeznań powódki należy mieć na uwadze nie tylko stwierdzone przez biegłych sądowych następstwa uzależnienia od alkoholu i stanu upojenia alkoholowego w chwili zdarzenia, ale także występujące aktualnie neurologiczne i psychiatryczne następstwa wypadku, które niewątpliwie mają wpływ na możliwość zapamiętywania i odtwarzania wspomnień (vide opinia ustna biegłego sądowego z zakresu medycyny sądowej k 330). W rezultacie w ślad za Sądem Okręgowym można jedynie przyjąć, że powódka przemieściła się z (...) na przystanek tramwajowy przy ul. (...), a następnie wsiadła do tramwaju nr (...), brak jest natomiast jakichkolwiek podstaw by zakładać, że mimo obecności we krwi ponad 3 ‰ alkoholu odbyło się to bez jakichkolwiek zakłóceń, a wypity alkohol w żaden sposób nie utrudnił skarżącej normalnego funkcjonowania.

O tym, że w istocie spożyty alkohol i skutki, jakie wywołał on w organizmie poszkodowanej, stanowiły istotną determinantę jej zachowania przekonuje fakt, iż w toku postępowania powódka nie wykazała, by jej podróż na końcowy przystanek tramwaju linii nr (...) miała jakikolwiek cel. I w tym bowiem przypadku Sąd pierwszej instancji nie włączył do ustaleń faktycznych okoliczności podnoszonych w tej materii przez powódkę, które jednak w wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego nie tylko nie zostały potwierdzone, ale wręcz wykluczone. Nie można bowiem pominąć, że powódka pierwotnie twierdziła, że jechała na przystanek końcowy przy zbiegu ulic (...), by spotkać się, czy też odwiedzić koleżankę E. S. (vide uzasadnienie pozwu k 6, zeznanie powódki k 348v -349). Jednakże przesłuchana w charakterze świadka E. S., która nota bene mieszka przy ul. (...), a zatem w zupełnie innym rejonie Ł., nie potwierdziła tych okoliczności, podając, że powódki nie widziała od 15 lat, nie miała do niej numeru telefonu i nigdy nie umawiała się z nią na spotkanie. Brak jest podstaw by tą relację osoby postronnej, w żaden sposób nie zainteresowanej rozstrzygnięciem sporu, uznać za niewiarygodną. Bezsparnie także rejon ulic (...) / (...) nie jest

rejonem zamieszkania powódki. W tym stanie rzeczy nie został w sprawie wykazany żaden uzasadniony, czy nawet uświadomiony przez poszkodowaną cel przemieszczania się powódki.

Za całkowicie nieracjonalne należy także uznać opisane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zachowanie powódki, których to ustaleń apelacja wszak nie kwestionuje, polegające na opuszczeniu miejsca siedzącego i przygotowywaniu się do wysiadania (vide relacja powódki w trakcie informacyjnych wyjaśnień potwierdzonych w toku zeznań k 235v) w pustym tramwaju przed dojazdem do skrzyżowania z ul. (...), a zatem kilkaset metrów przed przystankiem końcowym linii 13, na którym - jak twierdzi skarżąca - zamierzała wysiąść. Trudno dociec, dlaczego powódka miała przygotowywać się do wysiadania z takim wyprzedzeniem w sytuacji, gdy przystanek przy ul. (...) / (...) był ostatni i tramwaj miał tam postój, a dodatkowo w sprawnym i szybkim opuszczeniu pojazdu nie przeszkadzali powódce żaden inni pasażerowie.

Opisane wyżej okoliczności tj. brak jakiegokolwiek realnego celu podróży i nieracjonalne zachowanie poprzedzające sam upadek jasno przekonują, że wypity alkohol miał istotny wpływ na zachowanie powódki i podejmowane przez nią decyzje.

Brak bezpośrednich świadków zdarzenia lub innych obiektywnych dowodów pozwalających odtworzyć jego przebieg, przy jednoczesnym odrzuceniu relacji samej zainteresowanej co do braku wpływu wypitego alkoholu na jej zachowanie, nakazywał przeprowadzenie rekonstrukcji zdarzenia przy odwołaniu do wiadomości specjalnych pozwalających ustalić wpływ stanu upojenia alkoholowego i długotrwałego nadużywania alkoholu na zachowanie człowieka i sposób jego reakcji na nagłe zdarzenia np. nagłe hamowanie pojazdu. Z istoty swej tego rodzaju rekonstrukcja zależności przyczynowo – skutkowej dokonywana ex post ma zawsze charakter hipotetyczny i opiera się na określonym stopniu prawdopodobieństwa. Chodzi bowiem o wpływ zachodzących w organizmie procesów biologicznych indukowanych spożyciem alkoholem na zachowanie człowieka. Tym niemniej nie ulega wątpliwości, że odpowiednio wysoki stopień prawdopodobieństwa przy tego rodzaju relacji przyczynowo – skutkowej jest wystarczający dla wyprowadzenia adekwatnego związku przyczynowego w rozumieniu art. 361 k.c., a skarżąca nie ma racji twierząc, że z woli ustawodawcy zawsze konieczne jest wykazanie tej zależności w stopniu pewnym. Wystarczy odwołać się do kategorii spraw związanych z tzw. błędem lekarskim czy spraw, w których zdarzeniem szkodzącym jest wypadek komunikacyjny, gdzie rekonstrukcja zdarzeń opiera się na określonym wysokim prawdopodobieństwie reakcji na zagrożenie w ruchu drogowym, by uznać, że z uwagi na specyfikę okoliczności danego zdarzenia ustawodawca dopuszcza wykazanie adekwatnego związku przyczynowo – skutkowego także poprzez odwołanie do określonego wysokiego stopnia prawdopodobieństwa. W rozpatrywanej sprawie tego rodzaju zależność jasno wynika z opinii biegłych sądowych z zakresu psychiatrii i psychologii, medycyny sądowej i toksykologii. Wszyscy biegli podkreślali bardzo wysokie prawdopodobieństwo wpływu stanu powódki na przebieg zdarzenia tj. sam upadek i brak jego amortyzacji. Biegły z zakresu medycyny sądowej wskazał wprost, że gdyby poszkodowana była trzeźwa i trzymała się uchwyty lub poręczy, to nie doszłoby u niej do powstania obrażeń nawet w przypadku gwałtownego hamowania. Wypada w tym miejscu zwrócić uwagę, że opisując sam mechanizm powstania obrażeń biegły dr W. K. zwracał uwagę nie niezbyt dużą siłę urazu godzącego w głowę powódki, który nie spowodował złamania kruchych kości pokrywy czaszki, co przy odwołaniu do wiedzy powszechnej z zakresu fizyki pozwala wnioskować o niezbyt dużej sile działającej na ciało powódki, a zatem takiej której osoba trzeźwa mogłaby się przeciwstawić. Nie ulega przy tym wątpliwości, że opisywane przez biegłych sądowych reakcje człowieka na taką ilość spożytego alkoholu tj. zaburzenia koncentracji, koordynacji czuciowo-ruchowej, spowolnienie ruchowe, zaburzenia równowagi oraz zmniejszenia napięcia mięśniowego, skutkujące brakiem możliwości odpowiedniej reakcji osoby nietrzeźwej na zdarzenie nagłe w postaci hamowania tramwaju i brakiem możliwości utrzymania pozycji stojącej lub zamortyzowania upadku, a w efekcie powstaniem obrażeń ciała, należy traktować jako powiązania typowe, występujące w zwykłej kolejności rzeczy.

Istnienie związku przyczynowego w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. między stanem powódki i szkodą umożliwiło Sądowi pierwszej instancji ocenę jej zachowania w kategorii przyczynienia z art. 362 k.c. Nie wdając się w teoretyczne rozważania dotyczące instytucji przyczynienia, dla potrzeb rozstrzygnięcia wystarczy wskazać na reprezentatywne w nauce prawa i orzecznictwie poglądy, w świetle których dla uznania przyczynienia poszkodowanego konieczna jest

bądź ujemna kwalifikacja jego zachowania dokonana stosownie do podstawy prawnej odpowiedzialności dłużnika (tak m.in. A. S., Wina poszkodowanego, s. 116 i n., wyrok SN z dnia 16 września 2003 r. w sprawie IV CKN 481/01, Legalis nr 65149), bądź obiektywna nieprawidłowość zachowania poszkodowanego (tak m.in. Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania. Część ogólna pod red. K. Osajdy, Warszawa 2017, teza 3 do art. 362 k.c.; uchwała SN z dnia 20 września 1975 r. w sprawie III CZP 8/75, OSNCP 1976/7-8/ 151). W świetle pierwszej koncepcji, gdy sprawca szkody odpowiada on na zasadzie winy, to przyczynieniem się jest tylko zawinione zachowanie poszkodowanego. Jeśli natomiast podstawą odpowiedzialności jest zasada ryzyka, to wystarcza obiektywna nieprawidłowość postępowania poszkodowanego. W świetle drugiej teorii, zachowanie się poszkodowanego, którego normalnym następstwem jest powstanie szkody, musi być dotknięte jakąś obiektywną nieprawidłowością, czy niezgodnością z powszechnie przyjętymi sposobami postępowania. W realiach sporu sprawca czynu niedozwolonego odpowiada na zasadzie ryzyka z art. 436 § 1 k.c., a zatem dla przyjęcia przyczynienia powódki do powstania szkody wystarczy obiektywna nieprawidłowość jej zachowania, która jawi się jako oczywista. Nie chodzi tu bowiem o akcentowaną w uzasadnieniu apelacji okoliczność, iż podróżowanie tramwajem przez osoby w stanie nietrzeźwości nie jest niedozwolone tak prawnie jak i nawet moralnie, choć ta ostatnia teza wydaje się dyskusyjna z uwagi na komfort i bezpieczeństwo podróży innych pasażerów. Istota zagadnienia sprowadza się bowiem do tego, że świetle powszechnie obowiązujących zasad współżycia społecznego za moralnie naganne i obiektywnie nieprawidłowe uznać należy długotrwałe picie alkoholu w sposób szkodliwy i wprowadzenie się w taki stan upojenia alkoholowego, który co najmniej utrudniał poszkodowanej utrzymanie równowagi i odpowiednie trzymanie uchwyty lub poręczy w pozycji stojącej w trakcie jazdy komunikacją miejską, podjęcie czynności związanych planowanym opuszczeniem tramwaju w odpowiednim momencie i z zachowaniem należytej ostrożności, a także odpowiednią reakcją na ruch pojazdu, a zatem uniemożliwił jej dopełnienie obowiązków pasażera nałożonych w § 11 pkt 1 i 4 Przepisów porządkowych lokalnego transportu zbiorowego. Co więcej, opisane okoliczności zdarzenia pozwalają przypisać powódce winę nieumyślną. W prawie cywilnym zakłócenie czynności psychicznych wskutek użycia napojów odurzających albo innych podobnych środków nie wyłącza winy (art. 425 § 2 k.c.). W rozpatrywanej sprawie element obiektywny winy w postaci bezprawności wyrażał się w naruszeniu przez powódkę powołanych wyżej obowiązków pasażera transportu zbiorowego, zaś element subiektywny w rażącym niedbalstwie, bowiem powódka winna była i mogła przewidywać możliwe negatywne skutki jazdy tramwajem w pozycji stojącej w sytuacji upojenia alkoholowego.

W tym stanie rzeczy należy zgodzić się z Sądem pierwszej instancji, że w realiach sporu powódka niewątpliwie przyczyniła się do powstania szkody.

Przepis art. 362 k.c. zawiera zatem normę adresowaną do sądu (norma kompetencyjna), nakazującą mu zmniejszenie odszkodowania ustalonego zgodnie z art. 361 k.c. w razie, gdy poszkodowany przyczynił się do powstania (lub zwiększenia) szkody (por. wyrok SN z dnia 07.05. 2010 r., sygn. akt III CSK 229/09, LEX nr 602264). Ustalenie przyczynienia jest warunkiem wstępnym, od którego zależy możliwość rozważania zmniejszenia odszkodowania, i warunkiem koniecznym, lecz niewystarczającym, gdyż samo przyczynienie nie przesądza zmniejszenia obowiązku szkody. O tym, czy obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak - w jakim stopniu należy to uczynić, decyduje sąd w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania w granicach wyznaczonych przez art. 362 k.c. Decyzja o obniżeniu odszkodowania jest uprawnieniem sądu, a rozważenie wszystkich okoliczności in casu, w wyniku oceny konkretnej i zindywidualizowanej - jest jego powinnością (por. wyrok SN z dnia 19.11.2009 r., sygn. akt IV CSK 241/09, LEX nr 677896). O tym, czy i w jakim stopniu obniżyć odszkodowanie na podstawie art. 362 k.c. decydują okoliczności, takie m.in., jak porównanie stopnia winy stron, stopień naruszenia obiektywnych reguł postępowania przez poszkodowanego, ich konfrontacja z zarzutami stawianymi odpowiedzialnemu za szkodę, pobudki, motywy jakimi kierował się poszkodowany, podejmując działanie nieprawidłowe, ciężar naruszonych przez sprawcę obowiązków i stopień ich naruszenia, specyficzne cechy osobiste, rozmiar i waga uchybień po stronie poszkodowanego, ocena samej przyczyny wyrządzającej szkodę, czy ocena zachowania się poszkodowanego.

Z dotychczasowych rozważań wynika już, że powódce można przypisać nie tylko obiektywnie wysoce naganne zachowanie, ale nawet winę nieumyślną. Podróży na końcowy przystanek linii nr 13 nie uzasadniały przy tym żadne

ujawnione i racjonalne cele po stronie poszkodowanej, które mogłyby usprawiedliwiać potrzebę przemieszczania się środkami komunikacji miejskiej w stanie upojenia alkoholowego. Z ustaleń Sądu pierwszej instancji nie wynikają natomiast żadne tego rodzaju okoliczności, które nakazywałyby obiektywnie ujemnie ocenić zachowania sprawcy szkody, a tym bardziej pozwalałyby na uznanie, że działanie to miało charakter zawiniony. Powódka nawet w formie twierdzeń nie wskazywała na przyczyny hamowania tramwaju, a z żadnego z przeprowadzonych w sprawie dowodów nie wynika, by takie zachowanie kierującego pojazdem szynowym wynikało np. z kolizji drogowej, z niedostatecznej obserwacji innych uczestników ruchu, ze złej techniki jazdy, czy z naruszenia jakichkolwiek innych przepisów regulujących ruch drogowy. Lakoniczna relacja powódki nie pozwala także ustalić, na ile hamowanie było zdarzeniem nagłym i niespodziewanym dla osoby uważnie obserwującej ruch pojazdu. Jest to istotne zwłaszcza jeśli uwzględnić, że w świetle zeznań powódki do zdarzenia doszło przed dojazdem do ulicy (...), a zatem przed dojazdem do skrzyżowania, gdzie zmniejszenie prędkości tramwaju jawi się jako naturalne i wynikające z obowiązku zachowania szczególnej ostrożności. Z opinii biegłego sądowego z zakresu medycyny sądowej dotyczącej niezbyt dużej siły działającej na ciało powódki można w świetle zasad kinetyki jedynie domniemywać, że hamowanie nie prowadziło do szybkiego wytracenia dużej prędkości, gdyż w takim przypadku siły działające na powódkę byłyby bardzo duże.

Dla ustalenia stopnia miarkowania świadczeń należnych powódce istotne było i to, że w świetle opinii biegłych sądowych z zakresu toksykologii i medycyny sądowej, gdyby powódka była trzeźwa i odpowiednio trzymała się uchwytu, to nie doszłoby do upadku lub w razie upadku poszkodowana nie pozwoliłaby na uderzenie głową. Stan powódki i wywołane nim zaniechania w zakresie utrzymania równowagi i amortyzowania skutków hamowania jawią się zatem jako główna przyczyna sprawcza zdarzenia. Wszystkie te okoliczności łącznie w pełni uzasadniały miarkowanie zasądzonych na rzecz skarżącej świadczeń o 85 %.

Chybiony pozostaje ostatni z zarzutów apelacji dotyczący naruszenia prawa materialnego, to jest przepisu art. 444 § 2 k.c. w zw. z art. 8 ust. 4 ustawy o pomocy społecznej poprzez jego błędną wykładnię. Sąd Okręgowy zasadnie uznał, że zasiłek stały z MOPS stanowi dochód powódki, który powinien być uwzględniony przy ocenie rozmiaru szkody kompensowanej rentą wyrównawczą z art. 444 § 2 k.c.

Renta z art. 444 § 2 k.c. ma na celu wyrównanie szkody majątkowej, powstałej wskutek utraty przez poszkodowanego zdolności do pracy, wyrażającej się utratą dochodów z pracy. Na gruncie prawa cywilnego szkodą jest różnica pomiędzy aktualnym stanem majątkowym poszkodowanego a stanem, który by istniał, gdyby nie wystąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Stąd uszczerbek podlegający naprawieniu powinien być pomniejszony o korzyści wynikające dla poszkodowanego z tego samego zdarzenia szkodzącego. Te podstawowe zasady sprawiają, że w doktrynie i judykaturze powszechnie przyjmuje się, iż zaliczeniu na poczet odszkodowania podlegają np. świadczenia, jakie poszkodowany otrzymuje z ubezpieczenia społecznego.

Przedstawione reguły mają również zastosowanie do tych świadczeń pomocy społecznej, których zadaniem jest rekompensowanie utraty zdolności do pracy w przypadku osób nie podlegających ubezpieczeniu społecznemu lub osób, które nie spełniają przesłanek dla otrzymania świadczenia z ubezpieczenia społecznego, a zatem do zasiłku stałego z MOPS, jaki otrzymuje powódka. Wbrew tezie apelacji, zasadniczym kryterium jego przyznania nie jest bowiem dochód uprawnionego, a to, że uprawniony jest osobą całkowicie niezdolną do podjęcia pracy zarobkowej. Z przepisu art. 37 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (tekst jedn. Dz.U. z 2019 r. poz. 1507) jasno wynika, że zasiłek stały przysługuje osobie pełnoletniej, niezdolnej do pracy z powodu wieku lub całkowicie niezdolnej do pracy. Akcentowane w apelacji kryterium dochodowe nie jest zatem jedynym wyznacznikiem uprawniającym do otrzymania zasiłku stałego. Jest przy tym oczywiste, że przed wypadkiem powódka nie spełniała kryterium niezdolności do pracy, a zatem nie mogłaby korzystać i nie korzystała z tej formy pomocy społecznej. Całkowita niezdolność do pracy jest następstwem zdarzenia z dnia 4 lipca 2014 r., a zatem to samo zdarzenie wywołujące szkodę jest źródłem otrzymywanych przez powódkę korzyści w postaci zasiłku stałego. W tym stanie rzeczy podlega on zaliczeniu na poczet odszkodowania (renty), którego zadaniem jest kompensata szkody w postaci utraty wynagrodzenia za pracę.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powódki jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. obciążając nimi powódkę jako stronę przegrywającą jedynie w części tj. w 1/4. Sąd Apelacyjny miał w tym zakresie na uwadze aktualny stan zdrowia powódki i jej sytuację życiową, a także skromne dochody, które jedynie w części rekompensują zwiększone potrzeby wywołane wypadkiem. W tym stanie rzeczy obciążenie powódki pełnymi kosztami wynagrodzenia pełnomocnika strony pozwanej w wysokości 8.100 zł byłoby sprzeczne z zasadą słuszności. Jednocześnie jednak nie sposób było pominąć, że decydując się na wniesienie apelacji, powódka powinna była liczyć się z możliwością jej oddalenia i koniecznością zwrotu przeciwnikowi kosztów poniesionych w postępowaniu apelacyjnym. Subiektywne przekonanie strony o zasadności zajmowanego stanowiska, które może przemawiać za nieobciążaniem jej kosztami przegranego procesu przed Sądem pierwszej instancji, przestaje być aktualne w postępowaniu apelacyjnym (tak SN w postanowieniu z dnia 30 marca 2012 r. w sprawie III CZ 13/12, LEX nr 1164738; w postanowieniu z dnia 15 czerwca 2011 r. w sprawie V CZ 24/11, LEX nr 898277). Teza ta jest aktualna zwłaszcza w sytuacji, gdy tak jak w rozpatrywanej sprawie, strona korzysta z profesjonalnego zastępstwa procesowego. Okoliczności te zadecydowały o jedynie częściowym odstąpieniu od obciążenia powódki obowiązkiem zwrotu kosztów przeciwnikowi.

(...)